

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **B.K.**

oskarżonej o czyn z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2025 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Rybniku

o przekazanie sprawy sygn. akt III K 1374/25

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 października 2025 r. Sąd Rejonowy w Rybniku wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania sprawy o sygn. akt III K 1374/25 - w trybie art. 37 k.p.k. - do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w sprawie tej jednym ze świadków pozostaje sędzia tutejszego sądu – K.R., ponadto jako świadek zawnioskowany został Prokurator Prokuratury Rejonowej w Rybniku – K.G. Dalej wskazano, że w kontekście tej sprawy funkcja sprawowana przez świadka K.R. w sądzie właściwym do jej rozpoznania, a także stopień personalizacji stosunków zawodowych z sędzią, stanowią realne okoliczności, które mogą

oddziaływać krępująco na swobodę orzekania, a z całą pewnością nasuwać przekonanie, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny. Także istniejące relacje oraz intensywność kontaktów na gruncie zawodowym ze świadkiem – K.G. przemawiają za koniecznością wystąpienia z niniejszym wnioskiem. Zdaniem sądu właściwego, konieczność dokonania przez sąd oceny zeznań świadka (innego sędziego, z tego samego sądu) oraz zeznań świadka (prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rybniku) - w odbiorze społecznym może rzutować na swobodę i obiektywizm orzekania, co z całą pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko sądu występującego z wnioskiem nie zasługuje na akceptację. Niewątpliwie „dobro wymiaru sprawiedliwości”, w takim rozumieniu jakie należy odkodować z przepisu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny. Chodzi tu konkretnie o wyeliminowanie mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzania, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w takim postępowaniu.

Nie można uznać, że sytuacja uzasadniająca skorzystanie z trybu wskazanego w art. 37 k.p.k. powstaje tylko z tego powodu, iż świadkami w tej sprawie może być sędzia czy prokurator, którzy wykonują swoje obowiązki służbowe na obszarze sądu właściwego do rozpoznania przedmiotowej sprawy. Trzeba wyraźnie wskazać, że możliwość występowania tych osób w charakterze świadków, a w konsekwencji ewentualna konieczność poddania weryfikacji wiarygodności ich zeznań, podlegająca wszak kontroli odwoławczej, nie może mieć wpływu na ocenę samodzielności podejmowanych w toku procesu decyzji orzekającego składu sędziowskiego. Wskazana zatem przez sąd występujący z wnioskiem okoliczność

związana ze statusem procesowym świadka w sprawie III K 1374/25 dwóch osób nie daje żadnych podstaw do wysnucia usprawiedliwionego wniosku o istnieniu zagrożenia co do bezstronnego orzekania, albowiem wiarygodność ich potencjalnych depozycji ustala się w oparciu o normatywne podstawy, a te nie wiążą się ze statusem zawodowym czy społecznym (art. 7 k.p.k.). Co jest również istotne kwestia oceny zeznań świadków zawsze może stać się podstawą zarzutu apelacji, a więc podlega kontroli innego sądu. Wskazać w tym miejscu trzeba, co wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, że przesadne wykorzystywanie możliwości, jakie niesie za sobą regulacja art. 37 k.p.k. wywoływać może efekty niepożądane, a wręcz przeciwne do tych oczekiwanych (np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2013 r., IV KO 87/13; z dnia 4 lipca 2013 r., V KO 46/13). Przy konstruowaniu tej tezy wskazywano bowiem na nieprzychylność odbioru społecznego i zdecydowanie negatywny społecznie wydźwięk nadmiernej przezorności sądu, nierzadko podważającego w istocie swoje kompetencje do rzetelnego i bezstronnego rozpoznania sprawy. Reasumując, wskazane okoliczności nie dają najmniejszych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[WB]

[a.ł.]